

Łódź 17.01.2024

Prof. Grzegorz. Chojnacki
Akademia Sztuk Pięknych
im Władysława Strzemińskiego w Łodzi
Wydział Sztuk Pięknych

**Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie**

Opinia:

12 stycznia 2024 roku otrzymałem pismo podpisane przez profesora Krzysztofa Tomalskiego Przewodniczącego Rady ds. Stopni krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w którym Pan Przewodniczący informuje mnie, że zgodnie z pismem Rady Doskonałości Naukowej nr DRKN.Z8.400.71.2023 a także postanowieniem z dnia 30 listopada 2023 roku Rady ds. Stopni ASP w Krakowie, zostałem wyznaczony do pełnienia funkcji recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Aleksandry Toborowicz.

Do pisma dołączono cyfrową dokumentację habilitacyjną dorobku Kandydatki składającą się z następujących pozycji:

1. Wniosku przewodniego o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego datowanego na 19.09.2023. w którym Kandydatka określiła osiągnięcie naukowe o tytule

„ Opracowanie graficzne i skład wydania naukowego rękopisu Wacława Seweryna Rzewuskiego *Sur les chevaux orientaux et provenant de races orientales (O koniach wschodnich i wywodzących się z ras orientalnych)* opublikowanego przez Bibliotekę Narodową w Warszawie i Qatar Museums w dwóch wersjach językowych w dziewięciu tomach. ”

i wskazała je jako podstawę ubiegania się przez nią o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie Sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

2. Dane wnioskodawcy
3. Autoreferat
4. Wykaz osiągnięć artystycznych
5. Portfolio projektowo-artystyczne z dokumentacją
6. Portfolio malarskie z dokumentacją
7. Dzieło habilitacyjne

Stwierdzam, że cała dokumentacja jest kompletna, bardzo obszerna, została przygotowana w sposób bardzo staranny a jej strona graficzna, edytorska i merytoryczna świadczy o profesjonalizmie Kandydatki.

Z dokumentacji wynika :

doktor Aleksandra Toborowicz urodziła się 4 maja 1983 roku w Katowicach. Studia artystyczne odbyła w ASP w Krakowie na Wydziale Grafiki uzyskując dyplom w Pracowni Form Reklamowych w 2008 roku.

Doktorat także uzyskała w ASP w Krakowie w 2016 roku. Tytuł rozprawy doktorskiej:
„Opracowanie graficzne wydawnictwa prezentującego aktualny dorobek artystyczny Wydziału Grafiki ASP w Krakowie. Transparentna grafika edytorska ”

Promotorem doktoratu był dr hab. Władysław Targosz, prof. ASP w Krakowie.

Powyższe dane są potwierdzone kopiami stosownych dokumentów.

Pani dr Aleksandra Toborowicz pełni w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie liczne funkcje:

aktualnie jest m.in. prodziekanem Wydziału Grafiki ds. Kształcenia a także przewodniczącą Zespołu Rekrutacyjnego, przewodniczącą Komisji Stypendialnej, przewodniczącą Komisji Dyplomowych i członkinią Rady Wydziału Grafiki. Mam wrażenie, że ilość odpowiedzialnych funkcji, które pełni, świadczy o dużym zaufaniu środowiska akademickiego do jej umiejętności organizacyjnych i wiedzy. Jednocześnie muszę dodać, że dr Aleksandra Toborowicz jest zatrudniona

w macierzystej uczelni na stanowisku adiunkta i kieruje pracownią Liternictwa i typografii na Jednolitych Studiach magisterskich.

Jak sama pisze w Autoreferacie zawodowo zajmuje się projektowaniem publikacji dla instytucji kultury. W pracy doktorskiej opublikowanej w 2015 roku zawarła projekt zatytułowany „Grafika ASP Kraków”. Praca ta prezentuje dorobek Wydziału Grafiki krakowskiej ASP i spotkała się z bardzo przychylnym przyjęciem wśród pracowników akademii i środowiska artystycznego i projektowego nie tylko w Krakowie.

W opinii którą zlecono mi do napisania, chciałbym skupić się na dwóch a może tylko trzech najistotniejszych moim zdaniem elementach dotyczących korelacji działań artystycznych i projektowych Kandydatki. Po wstępnym zapoznaniu się z dostarczoną dokumentacją, doszedłem do wniosku, że ten aspekt w habilitacji dr Aleksandry Toborowicz jest najbardziej istotny.

Cenie sobie bardzo wysoko umiejętności projektowe współczesnych grafików a szczególnie wysoko tych projektantów, którzy potrafią łączyć ekspresję artystyczną z „matematyką sztuki” bo tak na własny użytek nazywam współczesne projektowanie zawierające elementy typografii. W tej dziedzinie projektowania gdzie potrzebny jest racjonalizm i powściągliwość, bardzo trudno przemycić i wpleść w powstającą formę projektową (plastyczną) elementy nawet minimalnej ekspresji. Jak mówi dr Aleksandra Toborowicz koncepcja „forma-treść” w projektach wydawniczych jest niezwykle istotna. Taka umiejętność zaplanowania publikacji a zwłaszcza jeśli jest ona bardzo obszerna, wielotomowa, jest egzaminem, który pomyślnie zdaje niewielu projektantów.

Przedstawiona do oceny praca wskazana jako dzieło habilitacyjne to współczesne opracowanie projektowo-naukowe XIX-wiecznego rękopisu „*O koniach wschodnich i wywodzących się z ras orientalnych*” hrabiego Wacława Seweryna Rzewuskiego. Praca nad tym wydawnictwem zajęła Habilitantce ponad dwa lata a wydawnictwo ukazało się pod koniec 2017 roku. Z całą świadomością nazywam tą pracę projektowo-naukową, ponieważ przed autorką piętrzyły się liczne bardzo skomplikowane problemy nie tylko o charakterze artystycznym ale także lingwistycznym, naukowym i organizacyjnym.

Pani dr Aleksandra Toborowicz w moim przekonaniu w pełni zdawała sobie sprawę ze złożoności i komplikacji wszystkich aspektów pracy, którą musiała wykonać. Daje zresztą tego dowód w swoim autoreferacie:

„Koncepcja „forma-treść” jest dla mnie kluczowa w projektowaniu wydawnictw. Projektowanie grafiki wydawniczej wydaje się być bardzo ciekawym wyzwaniem, z tego względu, że trudno jest przemycić w sposób względnie transparentny i nienachalny swoją interpretację, koncepcję. Istotne jest również odkrywanie przez odbiorcę publikacji kolejnych poziomów wtajemniczenia. Przy pierwszym odbiorze czytelnik często nie odkrywa w pełni sedna koncepcji, dopiero przy kolejnym obcowaniu z publikacją zauważa niuanse, które prowadzą go do rozwiązania zagadki. Publikacja powinna być wielowarstwowa, wieloznaczeniowa. Czy warto eksperymentować, grać z odbiorcą? Jakie środki mamy do dyspozycji? Możemy żonglować różnymi aspektami, takimi jak: rodzaj papieru (w tym jego barwa, gramatura, przezroczystość, stopień spulchnienia, gładkość lub szorstkość), format, kolorystyka, wybór oraz zestawienie różnych krojów pisma, układem typograficznym, wielkością i proporcją marginesów, a także dopasowaniem oprawy i innych elementów. Wszystkie te czynniki odgrywają kluczową rolę w nadawaniu publikacji odpowiedniej formy, która współgra z jej treścią.”

W tym nieco przydługim cytacie i tak w moim przekonaniu brakuje jednej bardzo istotnej informacji. Na niemal wszystkich zaprojektowanych stronach tej publikacji funkcjonuje obok siebie w układach typograficznych alfabet łąciński i arabski. Europejczycy od połowy XV wieku są przyzwyczajeni do układów typograficznych będących spadkiem po wynalazku Gutenberga. Wszelkie układy liter szeryfowych, bezszeryfowych, akcentowanie tekstu akcydensami czy wreszcie przemyślane zestawienia różnych krojów liter ze sobą, „wklejają” się w naszą świadomość już od najmłodszych lat, tworząc pewien prawie jedyny akceptowalny w europejskim kręgu kulturowym kod estetyczny. Doktor Aleksandra Toborowicz podjęła się zadania niezwykle trudnego, próby nie tylko tłumaczenia zwrotów i znaczeń z języka arabskiego bezpośrednio w przytaczanym tekście ale także wpisania w zdania pisane alfabetem łącińskim, wyrazów i zwrotów pisanych alfabetem arabskim. To zadanie od strony nie tylko technicznej (bardzo odmienne fonty) stwarza barierę, którą trzeba przy edycji tekstu pokonać ale co też istotne chcąc tak zbudowane zdanie przeczytać, musimy sobie najpierw uświadomić, że wektor czytania tych alfabetów jest dokładnie odwrotny!

I ponownie ale już krótszy cytat świadczący o skali trudności przy edycji tej publikacji:

„Największym wyzwaniem jednak było przeniesienie charakteru treści rękopisu do publikacji naukowej, która z zasady powinna być bardzo przejrzysta i czytelna. Rękopis, który miałam przetransponować na czytelny skład, jest absolutnie niezwykły. Piękny, wielowątkowy, wielojęzykowy, skomplikowany, ale jednocześnie uporządkowany.”

Jak można podsumować realizację tak ambitnego projektu artystycznego. Publikacja liczy dziewięć tomów, łączna liczba stron 3112, setki ilustracji wplecionych w siatkę typograficzną, indywidualna i przemyślana kompozycja każdej strony a efekt finalny to piękne, monumentalne dzieło wydawnicze nagrodzone i wyróżniane na kilku bardzo znaczących konkursach w kraju i za granicą!!!! Co ja skromny recenzent takiej wspaniałej pracy habilitacyjnej mam tu dodać czy krytycznie oceniać. Przychodzi mi na myśl tylko jedno słowo, **b r a w o!!!!**

Po dokładnym zapoznaniu się z twórczością Habilitantki, muszę jeszcze wymienić kilka pozycji projektowych, które są może mniejsze objętością niż wskazane dzieło habilitacyjne ale w warstwie projektowo-artystycznej też zachwycają. Wymienię tylko kilka tytułów:

„Wojny kulturowe przeciw Polsce”, „Eseje o Niepodległej” czy „Historia tekstu wizualnego” to pozycje też wielokrotnie nominowane do nagród lub nimi obdarzane.

Z uważnej lektury portfolio, które też zostało zredagowane w sposób świadczący o wysokim profesjonalizmie Habilitantki, można jeszcze wywnioskować, że twórczość w zakresie projektowania wydawnictw, książek czy albumów jest jeszcze poszerzona o projekty, które funkcjonują w przestrzeni publicznej. Murale których autorką jest Aleksandra Toborowicz też zaskakują formą i pomysłami, które dopełniają tą bardzo dojrzałą twórczość.

No i na koniec dla mnie chyba rzecz najważniejsza. W dokumentacji przesłanej do oceny znalazłem osobną pozycję „Portfolio Malarskie Aleksandra Toborowicz 2023”. Pierwsze obrazy dokumentowane reprodukcją pochodzą z lat 2006-2007 i bez trudu można w nich odkryć echa malarstwa wyniesionego z pracowni krakowskiej akademii. Ja w każdym razie tak je odbieram. Dominował w nich jeszcze kolor, brak było zdecydowanych elementów linearnych, były malowane na płóciennych podobrazach napiętych na krosno malarskie. Choć równolegle pojawiły się także prace a w nich

próby ekspresyjnych pociągnięć szerokim pędzlem, ograniczone jedynie do czerni, która mocno kontrastuje z białym tłem papierowego podłoża.

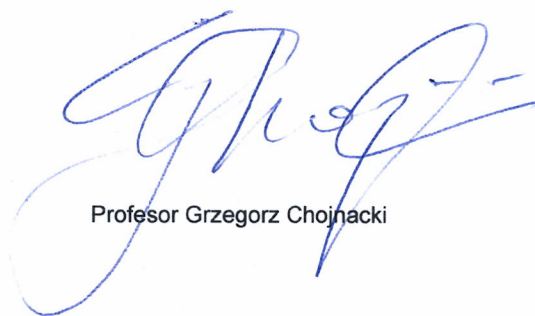
Ta przygoda z malarstwem gestu, rozlanej taszystowskiej plamy i zdecydowanej ekspresji linearnej pozbawionej kompletnie jakiegokolwiek geometrii trwała u dr Aleksandry Toborowskiej kilka lat i w moim przekonaniu ukoronowaniem tych doświadczeń są cykle obrazów o tematach „Black Dance” i „Black Extasy” z roku 2023.

Dlaczego mówię, że to fakt tak ważny w całej twórczości, którą próbuje poddać w tej opinii ocenie. Otóż: mamy do czynienia w osobie dr Aleksandry Toborowicz z artystką, projektantką posługującą się językiem opartym o chłodną kalkulację i doskonałym opanowaniu sztuki typografii i programów graficznych. To jest rodzaj „uprząży” nie pozwalającej na działania w których przypadek może stanowić element konstrukcji dzieła. Należy przestrzegać reguł, stosować elementy chłodnej kalkulacji, bo tylko takie działania finalnie prowadzą do uzyskania wysokiej jakości projektu. Miałem do dzisiaj także przekonanie, że wymaga to specjalnych cech charakteru predyspozycji, które na ogół nie idą w parze z umiejętnością improwizacji i nie pozwalają na intuicyjną zabawę formą. Zestawione w tej dokumentacji mistrzowskie prace projektowe z malarstwem gestu i intuicyjnej ekspresji zmuszają mnie do weryfikacji moich poglądów. No cóż życie jest piękne między innymi dlatego, że potrafi zaskakiwać.

Rezultaty jakie w malarstwie osiąga Habilitantka (a przecież biegunowo różne od Jej prac projektowo-wydawniczych) są równie interesujące i świadczą o doskonałym „słuchu” plastycznym. Są także dla niej i tak je postrzegam, elementem potrzebnym do odreagowania po długich godzinach żmudnego projektowania, etapem, który pozwala na reset a może na nabranie energii, inwencji i świeżego spojrzenia. Może to dla artystki chwila odprężenia po długich dniach i tygodniach „stania na baczność” w projektowaniu graficznym, a może specyficzna i wyjątkowa cecha Jej charakteru. Mając za sobą ponad czterdzieści lat doświadczeń w dydaktyce artystycznej mogę bez wahania stwierdzić, że zarówno poziom projektowania graficznego i twórczości malarskiej dr Aleksandry Toborowicz reprezentuje bardzo wysoki poziom artystyczny a wręcz niecierpliwe i permanentne poszukiwania nowych form wypowiedzi gwarantują Jej dalszy, pomyślny rozwój.

KONKLUZJA

Biorąc pod uwagę przeprowadzoną przeze mnie w powyższym tekście analizę twórczości, aktywności artystycznej i dydaktycznej stwierdzam, bez żadnych wątpliwości, że zostały spełnione wszystkie przesłanki zawarte w *artykule 219 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku* i dlatego składam wniosek do Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie o nadanie dr Aleksandrze Toborowicz stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.



Profesor Grzegorz Chojnacki